

*Joanna Nawacka*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

*Maciej Nawacki*

Sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

## **Komunikacyjny model przekładu tekstu prawnego**

Współczesna nauka prawa stoi na gruncie heteronomiczności i pluralizmu metodologicznego [Stelmach, Brożek, 2006: 34-35]. Płaszczyzna językowa traktująca teksty prawne jako obiekty ujmowane w znaczenie [Gizbert-Studnicki, 1986: 10] jest tym samym jedną z wielu płaszczyzn badawczych, ma jednakże charakter podstawowy z punktu widzenia prawoznawstwa w jego praktycznym wymiarze. Na płaszczyźnie tej językoznanstwo spotyka się z nauką prawa, tworząc juryslingwistykę.

Oczywiście wykładnia tekstu prawnego angażuje znajomość języka, w którym tekst ten został wyartykułowany, nadto wymaga korzystania z wiedzy przedmiotowej dotyczącej m.in. całokształtu regulacji prawnej w danym systemie, deklarowanych wartości tego systemu oraz konstytucji, tj. sytuacji faktycznej, w której funkcjonują normy rekonstruowane z przepisów prawnych. Teksty prawne formułowane są w pewnej odmianie języka powszechnego, cechującej się specyficzną leksyką, swoistymi regułami składniowymi oraz semantycznymi. Interpretator tekstów prawnych, w tym tłumacz, winien zatem dysponować kompetencją socjolingwistyczną obejmującą nie tylko język powszechny, ale również jego specjalistyczną odmianę, jaką jest język prawny [Gizbert-Studnicki, 1986: 12].

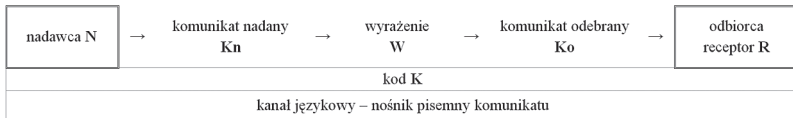
Język prawny nie jest jednakże jednolity. Analiza tekstów prawnych pozwala na wyróżnienie podstawowych odmian tego języka odpowiadających działom i gałęziom prawa.

Prawodawca wydaje wiele ustaw i rozporządzeń, które formułują setki różnych norm. Każdy taki dokument sformułowany jest w charakterystycznym języku. Ten język nazywamy dziś językiem prawnym. Język, który odnosi się do tekstów wyrażonych właśnie w tym języku, to język prawniczy. Są w nim sformułowane różne orzeczenia sądowe, głosy do nich się odnoszące, wszelkie artykuły i publikacje, które opisują szeroko pojmowane zjawiska prawne [Maciejewski, 2007: 115-116].

Odbiorca tekstu prawnego powinien zatem identyfikować język, w jakim sformułowane są teksty prawne. Samo bogactwo odmian języka prawnego nie wyczerpuje trudności, jakie napotyka interpretator, w tym tłumacz dokonujący przekładu. Ukazaniu złożoności języka prawnego, jego specyfiki służy konstrukcja komunikacyjnego modelu tekstu prawnego.

Prawo, by mogło być przestrzegane, musi być przez wszystkich rozumiane. Ten pragmatyczny cel komunikacyjny sprowadza się do tworzenia norm prawnych w oparciu o zmodyfikowany język naturalny w taki sposób, by uzyskać maksymalną precyzję przepisów [*ibidem*: 120].

Pragmatyczny cel komunikacyjny leżący u podstaw prawa uzasadnia zastosowanie ogólnego schematu komunikacji do analizy tekstu prawnego. Każdy schemat komunikacji językowej opiera się na podstawowym szkieletcie modelu komunikacji Romana Jakobsona: nadawca – przekaz – odbiorca [Bugajski, 2007: 438], obrazującym przekazywanie informacji od nadawcy do odbiorcy. Zasadniczy schemat komunikacji prawnej także nie odbiega od tego podstawowego modelu:



Nadawcą N w schemacie jest ustawodawca, a dokładniej prawodawca, który nadaje komunikat językowy Kn przy zastosowaniu kodu

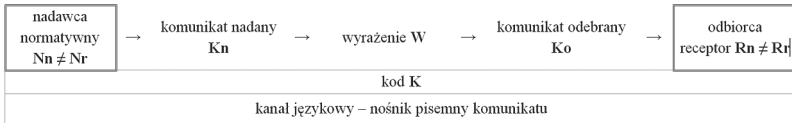
K, tj. odmiany języka powszechnego właściwego nadawcy. Komunikat nadany jest formułowany w wyrażeniu W, które z kolei podlega recepcji jako komunikat odebrany Ko. Odbiorcą R jest adresat normy prawnej, osoba, która ma tę normę zrekonstruować z przepisu, przestrzegać bądź stosować. Niemniej jednak należy uściślić, że specyfiką aktu komunikacji w języku prawnym jest to, iż zarówno nadawca, jak i odbiorca są nadawcami i odbiorcami normatywnymi, tj. podmiotami, którym prawo, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna przypisują określone cechy. Prawidłowe odczytanie komunikatu wyrażonego w języku prawnym, tj. odbiór komunikatu bez zniekształceń – uzyskanie rozumienia tożsamego do rozumienia nadawcy ( $N_{\text{komunikat}} = R_{\text{komunikat}}$ ) – wymaga przyjęcia tych cech za istniejące. Cechy nadawcy normatywnego i cechy odbiorcy normatywnego stanowią tym samym presupozycje tkwiące w nadawanym komunikacie. (Na poziomie presupozycji interpretator odczytuje z tekstu prawnego obecne w nim informacje dotyczące wizji świata, człowieka, instytucji społecznych, systemów wartości [Stelmach, Brożek, 2006: 125; Zieliński, 2010: 86-88]).

W rzeczywistości nadawca komunikatu, którym jest ustawodawca socjologiczny, jak również odbiorca komunikatu, którym może być osoba pozbawiona podstawowych umiejętności interpretacji prawa, mogą tych cech nie posiadać. Ustawodawca socjologiczny (lub faktyczny), prawodawca rzeczywisty to konkretni ludzie biorący udział w procesie tworzenia, przygotowania i stanowienia aktów prawnych o określonej treści. Podobnie jak odbiorcy komunikatu, częstokroć są oni pozbawieni wiedzy i podstawowych umiejętności właściwych prawnikom [Malinowski, 2006: 31; Nawacki, 2008: 52-54].

Podstawowym założeniem dotyczącym nadawcy normatywnego jest posiadanie przez niego kompetencji socjolingwistycznej. W odniesieniu do tej kompetencji również zachodzi rozbieżność między nadawcą normatywnym a rzeczywistym. Kompetencja nadawcy normatywnego nie jest bowiem wypadkową kompetencji osób uczestniczących w nadaniu komunikatu, ich socjolektu, a tym bardziej poszczególnych idiolektów. Nie wyklucza to nadania specyficznego rysu komunikatowi nawet przez pojedynczą osobę. Kompetencja nadawcy normatywnego zakłada świadomość nie tylko językową, ale również lingwistyczną. Świadomość lingwistyczna dotyczy jednakże znajomości norm skodyfikowanych, nie norm realnych związanych głównie z językiem mówionym, czasem

potocznym [Bugajski, 2007: 50]. Kompetencja socjolingwistyczna nadawcy normatywnego nie jest zatem równoznaczna ze znajomością języka powszechnego.

Zatem tak będzie prezentować się wzbogacony schemat komunikacji prawnej:

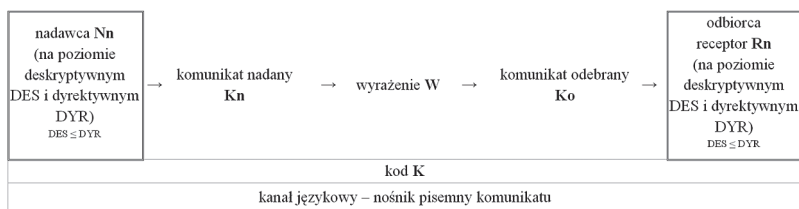


Poczynione wyżej zastrzeżenie jest szczególnie widoczne w sytuacji przekładu tekstu prawnego, w tym aktów prawa międzynarodowego tworzonych w językach kongresowych. W sytuacji tej odbiorca rzeczywisty nie odpowiada odbiorcy normatywnemu ( $R_n \neq R_r$ ) z uwagi na brak tożsamej kompetencji socjolingwistycznej do nadawcy normatywnego. Kompetencją tą dysponuje tłumacz, nie zaś osoba, na rzecz której dokonuje się tłumaczenia, a która jest adresatem normy prawnej. Tłumacz nie jest jednakże odbiorcą normatywnym, pośredniczy jedynie w przekazie komunikatu. Fikcją w tej sytuacji jest leżące u podstaw prawa założenie, iż odbiór komunikatu następuje bez zniekształceń. Z założenia tego wynikają jednakże konsekwencje, adresat normy prawnej traktowany jak każdy odbiorca normatywny ponosi odpowiedzialność prawną za nieprzebranie normy zawartej w komunikacie.

Z odróżnienia nadawcy normatywnego Nn od nadawcy rzeczywistego Nr, odbiorcy normatywnego Rn od receptora rzeczywistego Rr wynika konstatacja o istnieniu dwóch poziomów rozumienia komunikatu – deskryptywnego (DES) i dyrektywnego (DYR). Na poziomie deskryptywnym odczytywany jest komunikat nadany w języku prawnym w znaczeniu językowym tożsamym do znaczenia w języku powszechnym. Poziom deskryptywny dostępny jest zatem osobom dysponującym podstawową kompetencją socjolingwistyczną, tj. nadawcom rzeczywistym i odbiorcom rzeczywistym. Recepcja tekstu prawnego na językowym poziomie przepisów prawnych – na poziomie deskryptywnym – poprzedza recepcję na znaczeniowo głębszym poziomie dyrektywnym, w przypadku którego wymagane jest dla oznaczenia norm prawnych

zastosowanie odrębnych reguł wykładni, reguł walidacyjnych<sup>1</sup> – w nich treść odbieranej normy nierzadko odbiega od znaczenia językowego wyrażen W, w których przekazywany jest komunikat nadany. Specyfiką tekstu prawnego jest bowiem to, iż komunikat nadany Kn zawiera normy prawne odczytywane w drodze wykładni. Normy prawne to dyrektywy postępowania, wynikające z przepisów prawa, określające w swej treści adresata, inaczej skierowane do adresata zakazy bądź nakazy zachowania się w określonych sytuacjach.

I tak będzie się prezentować schemat komunikacji prawnej z zaznaczeniem obu poziomów rozumienia przekazu:

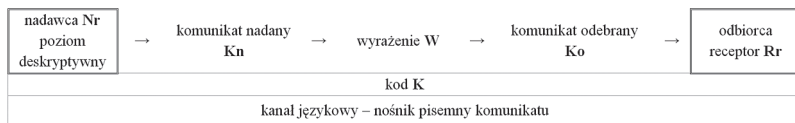


Komunikat w języku prawnym nadawany jest na poziomie deskryptywnym (DES) i dyrektywnym (DYR). Poziom deskryptywny odpowiada rozumieniu komunikatu w języku powszechnym. Poziom dyrektywny zaś to poziom nadawania norm zawartych w komunikacie kodowanych przy zastosowaniu reguł tworzenia aktów prawnych; poziom rekonstrukcji norm zawartych w komunikacie przy zastosowaniu reguł wykładni. Jeżeli rozumienie komunikatu na poziomie dyrektywnym odpowiada rozumieniu komunikatu w języku powszechnym (DES = DYR), to komunikat jest aktualny, czyli zrozumiały w chwili odbioru,

<sup>1</sup> Reguły walidacyjne to dyrektywy obowiązywania normy prawnej w odniesieniu do innych aktów prawnych wyższej lub niższej rangi, aktów wcześniejszych bądź późniejszych, tj. aktów, które z uwagi na istniejące między nimi a aktem tłumaczo-ny zależności wyznaczane tożsamymi albo przynajmniej częściowo pokrywają-ymi się zakresami regulacji mogą ograniczać zakres znaczeniowy określonych wy-rażen składających się na komunikat nadany w stosunku do ich ekstensji w języku ogólnonarodowym bądź nadawać znaczenie zgoła odmienne. Mogą również czynić tłumaczenie danego aktu, jego części dla potrzeb stosowania zbędnym z uwagi na jego uchylene. Zob. Nawacka, Nawacki, [2007: 145-160].

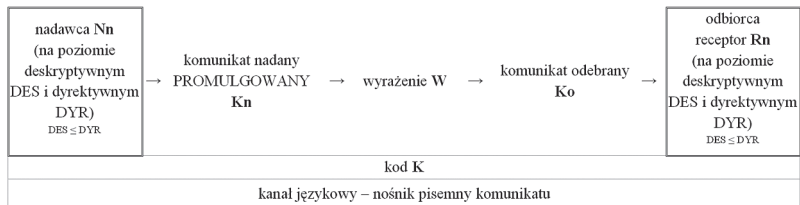
jest także przyswajalny, tj. zrozumiały przez szeroki krąg odbiorców rzeczywistych Rr, a w konsekwencji przekładalny.

Inaczej prezentuje się komunikacja w procesie legislacji w odniesieniu do projektów ustaw, np. obywatelskiego projektu:

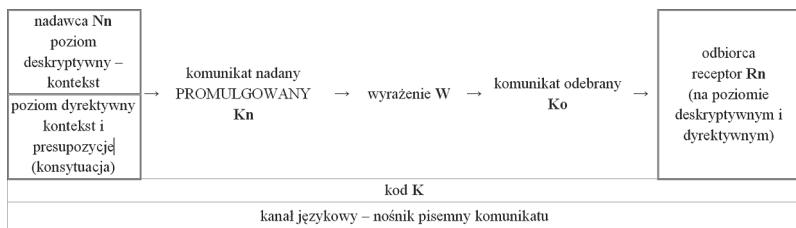


Nadawca rzeczywisty, którym jest twórca projektu, formułuje komunikat tylko na poziomie deskryptywnym, nie stanowi bowiem prawa, tj. komunikatu, któremu przypisujemy określone cechy. Projekt może być przykładowo sprzeczny z innymi aktami prawnymi, łamać reguły składniowe tekstu prawnego, używać leksemów niezgodnie z przyjmowanym w orzecznictwie i doktrynie znaczeniem. Odbiorca rzeczywisty również odbiera komunikat wyłącznie na poziomie deskryptywnym, nie dokonuje jego wykładni. Odbiorcą nie jest bowiem adresat normy prawnej, a co najwyżej jej prawdopodobny przyszły adresat. W odniesieniu do projektu aktu prawnego nie zachodzi również proces rekonstrukcji, odkodowania normy, przeciwnie, normę w projekcie próbuje się zakodować, zmieniając w tym zakresie tekst projektu. Natomiast wynik procesu stanowienia prawa jest komunikatem języka prawnego. Projekt aktu prawnego nie korzysta zatem z cech komunikatu języka prawnego. Dopiero promulgacja, czyli ogłoszenie aktu normatywnego w Dzienniku Ustaw lub Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, czyni z projektu akt prawny.

Komunikat języka prawnego jest nadany w swoisty sposób – promulgowany. Tak więc schemat komunikacji prawnej powinien uwzględniać nie tylko oba poziomy rozumienia komunikatu, deskryptywny i dyrektywny, ale także to, iż komunikat nadany jest promulgowany:



Poziom deskryptywny obejmuje także kontekst, tj. nie tylko pojedyncze słowa, ale także ich otoczenie, czyli powiązane wyrazy, wyrażenia i całe zdania. Poziom dyrektywny zawiera w sobie także kontekst oraz presupozycje, które tworzą konsytuację. Schemat komunikacji prawnej uwzględniający wymienione konteksty prezentuje się następująco:



Nadanie i odczytanie komunikatu na poziomie deskryptywnym następuje z uwzględnieniem kontekstu bliższego i dalszego. Bliższy kontekst to kontekst wewnątrzzdaniowy, obejmujący wyraz dopełniający do zwrotu, zdanie, w którym znajduje się termin; dalszy – okołozdaniowy, obejmujący najbliższe sąsiadujące zdania, w szczególności stanowiące jedną jednostkę redakcyjną aktu normatywnego.

Przykładem analizy kontekstowej na poziomie deskryptywnym jest cytat z Art. 231 Kodeksu karnego:

Funkcjonariusz	publiczny,	który	przekraczając	swoje	uprawnienia
urzędnik	państwowy	słowo wspierające	naruszając	słowo wspierające	przywilej
	powszechny		wkraczając		upoważnienie
	ogólny		wchodząc		prawo do czegoś
	nieprywatny				
	społeczny				
	oficjalny				
	jawny*				

\* Wszystkie synonimy zostały zaczerpnięte z: Dubisz (red.), 2003.

Wyrażenie tej samej informacji może nastąpić przy pomocy różnych słów. Polisemia stanowi „wielką przeszkodę w osiągnięciu precyzji języka prawa” [Pieńkos, 2003: 289]. Wybór odpowiedniej jednostki językowej powinien być zatem motywowany kontekstem, co wyklucza niezrozumienie komunikatu językowego i związane z tym zakłócenie przekazu.

Nadanie i odebranie komunikatu na poziomie dyrektywnym jest także uwarunkowane kontekstem. Nadawca komunikatu, w celu eliminacji wieloznaczności tekstu prawnego, wykorzystuje, oprócz kontekstów: językowego wewnątrzdanowego i okołodanowego charakterystycznych dla poziomu deskryptywnego, szerszy kontekst tekstowy. Kontekst tekstowy ujmuje wyrazy w ramach szerszych jednostek redakcyjnych aktu prawnego – w ramach rozdziału, działu, księgi, a nawet całego aktu prawnego bądź aktów prawnych istotnych dla danej dziedziny. Zastosowanie kontekstu tekstowego ilustruje następujący przykład:

Art. 245 Kodeksu karnego

Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na [...] oskarżonego [...]

Art. 71 § 3 Kodeksu postępowania karnego

Jeżeli kodeks niniejszy używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego.

W skład desygnatów pojęciowych terminu „oskarżony”, użytego w Kodeksie karnym, odtworzonych przy zastosowaniu kontekstu tekstowego poprzez odniesienie do zbliżonego systemowo aktu prawnego, którym jest Kodeks postępowania karnego, wchodzi również desygnaty terminu „podejrzaný”.

Nadanie/odebranie komunikatu na poziomie dyrektywnym następuje w określonej rzeczywistości językowej (konsytuacja), obejmującej informacje znaczeniowe – presupozycje. Stanowią one założenia odnoszące się zarówno do nadawcy normatywnego komunikatu Nn, jak i odbiorcy normatywnego Rn. Omawiane informacje znaczeniowe to sygnalizowane już wyżej założenia o prawodawcy normatywnym, a także wiadomości o odbiorcy normatywnym, stanowiące jego idealizację jako receptora rozumiejącego przekaz w sposób tożsamy do nadawcy.



Presupozycje to dane, które nie są wprost wyrażone w komunikacie, ale milcząco w nim założone jako wstępne i bezdyskusyjne warunki odbioru komunikatu; to ukryte założenia, które przyjmowane za prawdziwe nadają sens całości komunikatu.

Możliwe do wyróżnienia są różne grupy presupozycji: poszanowania zgodności z językiem powszechnym, języka prawnego, subjęzyków oraz poszanowania podstaw aksjologicznych języka prawnego. Podział ten nie ma charakteru wyczerpującego.

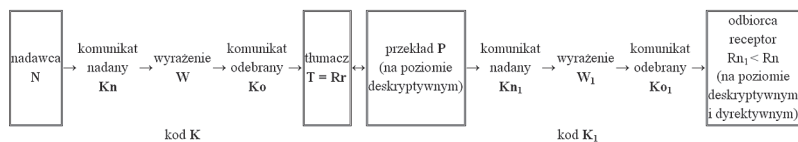
Presupozycje poszanowania zgodności z językiem powszechnym wynikają z obrazu rzeczywistości pozajęzykowej zawartej w języku, tj. językowego obrazu świata. Terminy języka powszechnego odpowiadają obiektom świata rzeczywistego. Desygnaty pojęciowe nie podlegają redukcji.

Kolejne presupozycje języka prawnego wykraczają poza językowy obraz świata. Terminy wskazują na obiekty, które mogą dopiero zaistnieć, tzw. normy puste. Komunikaty zawierające performatywy powołują do istnienia obiekty świata zewnętrznego. Istotne dla zrozumienia tekstów prawnych jest założenie braku homonimów i synonimów w komunikacie prawnym, a także założenie, iż żaden z elementów komunikatu nie jest pomijalny.

Presupozycje subjęzyków zakładają zgodność zakresów pojęciowych terminów użytych w tekście prawnym z polami znaczeniowymi terminów subjęzyka danej dziedziny działalności ludzkiej, która podlega regulacji tego aktu.

Presupozycje poszanowania podstaw aksjologicznych języka prawnego odnoszą się do wypracowanego w doktrynach społecznych i etycznych rozumienia terminów przyjmowanych za podstawy systemu prawa, w tym deklarowanych w aktach prawnych. Desygnaty pojęciowe terminów zawartych w komunikacie języka prawnego odpowiadają desygnatom pojęciowym terminów doktryn społecznych i etycznych. Przykładem poszanowania podstaw aksjologicznych języka prawnego jest konstytucyjny termin „społeczna gospodarka rynkowa”, zaczerpnięty z doktryny ordoliberalizmu [Zboroń, 2000: 97].

W oparciu o przedstawione uwarunkowania możliwe jest stworzenie schematu komunikacji prawnej z udziałem tłumacza [Nawacka, Nawacki, 2007: 145-160]. Schemat ten przyjmuje następującą postać:



Z przedstawionego schematu wynikają ograniczenia, jakie napotyka tłumacz, uczestnicząc w procesie komunikacji prawnej. Tłumacz jest odbiorcą rzeczywistym (odbiorcą zastępczym), nie jest bowiem adresatem normy prawnej rekonstruowanej z komunikatu. Przekład jest w konsekwencji dokonywany na poziomie deskryptywnym. Odbiorca normatywny  $R_{n1}$ , komunikatu  $K_{o1}$ , nie jest wyposażony w tożsame kompetencje, co odbiorca normatywny  $R_n$  odbierający komunikat w języku ojczystym. W konsekwencji występują zniekształcenia komunikatu, tzw. szumy informacyjne. Do zniekształceń komunikatu dochodzi na etapie przekładu i odbioru.

Przekładalność jest tym samym zależna:

- od różnic w rozumieniu na poziomie dyrektywnym i deskryptywnym,
- od prawidłowego odczytania przez tłumacza presupozycji poziomu dyrektywnego komunikatu,
- od różnic presupozycji poziomu dyrektywnego języków prawnych komunikatu i przekładu,
- od możliwości odczytania presupozycji poziomu dyrektywnego komunikatu nadanego przez odbiorcę normatywnego  $R_{n1}$ .

Rozwiązaniem idealnym z punktu widzenia skuteczności przekładu byłaby zatem postawa tłumacza wyrażająca się w zrozumieniu wyrażenia  $W$ , tak jak właściwy receptor  $[T = R]$ . Postawa ta zakładałaby jednakże konieczność posiadania przez tłumacza kompetencji nie tylko językoznawczych, sprowadzających się do odbioru tekstu na poziomie deskryptywnym, ale również kompetencji prawniczych pozwalających na odbiór na poziomie dyrektywnym. Inaczej mówiąc, tłumacz musiałby być prawnikiem lub posiadać wiedzę z danej, częstokroć wąskiej, dziedziny prawa pozwalającą na prawidłową rekonstrukcję normy prawnej. W rzeczywistości nawet odbiorca właściwy często jest zmuszony do korzystania z pomocy prawnika w odbiorze skierowanego do niego komunikatu, jego odbiór jest ograniczony do poziomu deskryptywnego [Nawacka, Nawacki, 2007: 145-160].

Odczytanie presupozycji poziomu dyrektywnego komunikatu nie oznacza jeszcze możliwości ich oddania przez tłumacza w przekładzie. Nie są one bowiem wyrażane wprost w tekście prawnym. Tłumaczenie tekstu prawnego z uwzględnieniem presupozycji wymagałoby zatem zamieszczenia komentarza do przekładanego tekstu zawierającego odczytane założenia tkwiące w komunikacie, rzutujące w szczególności na odmienności w rozumieniu ekwiwalentnych terminów. Przekładalność tekstu maleje wraz z pogłębianiem się różnic między presupozycjami poziomu dyrektywnego języków prawnych komunikatu i przekładu.

Doniosłość i waga funkcji tłumacza tekstów specjalistycznych spychane są na drugi plan, gdyż wciąż powszechnie jest u nas mylne przekonanie, że aby wykonywać zawód tłumacza, wystarczy w najlepszym przypadku być absolwentem filologii, w najgorszym zaś – znać dobrze język obcy [Bodyńska-Kysiak, 2010: 303-304].

Przedstawienie przekładu tekstu prawnego z wykorzystaniem schematu komunikacji obrazuje nieusuwalne ograniczenia w tłumaczeniu oraz podstawową rolę tłumacza w akcie komunikacji.

Mówiąc wprost: by być dobrym tłumaczem języka prawno-ekonomicznego, należy znać nie tylko mechanizmy nim rządzące, jego zasady, związki frazeologiczne, interpunkcje i wszelkie inne aspekty językowe. W sytuacji idealnej tłumacz powinien być równocześnie specjalistą w dziedzinach ekonomii i prawa, potrafić wytłumaczyć opisywane przez te dyscypliny wiedzy zjawiska, rozróżniać odcienie znaczeniowe podobnych, lecz odmiennych pojęć [...].

W sytuacji odbiegającej od ideału tłumacz opanował język danej dziedziny i potrafi się w niej dość sprawnie poruszać, nie wyrządzając większej szkody tekstowi oryginalnemu. Bardzo rzadko takie tłumaczenie jest w stu procentach profesjonalne, zazwyczaj można je nazwać akceptowalnym lub przyzwoitym [Bodyńska-Kysiak, 2010: 307].

## **Bibliografia:**

Bodyńska-Kysiak, B. (2010), „Błędy językowe w tłumaczeniach tekstów prawnych, prawniczych oraz ekonomicznych. O pewnej analizie sytuacji finansowej spółki”, w: Fast, P., Świeściak, A., przy współpracy Olszy, A. (red.),

- Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie, Katowice–Częstochowa, s. 303-308, *Studia o Przekładzie*, 28.
- Bugajski, M. (2007), *Język w komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dubisz, S. (red.) (2003), *Uniwersalny słownika języka polskiego*, t. 1-4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gizbert-Studnicki, T. (1986), *Język prawny z perspektywy socjologicznej*, PWN, Warszawa–Kraków.
- Maciejewski, W. (2007), „Próba semiotycznej analizy współczesnego języka prawnego”, w: Mróz, A., Niewiadomski, A., Pawelec, M. (red.), *Współczesny język prawny i prawniczy. Ogólnopolska Konferencja Naukowa 20 kwietnia 2007r.*, wyd. by Authors, Warszawa, s. 115-133.
- Malinowski, A. (2006), *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, LexisNexis Polska, Warszawa.
- Nawacka, J., Nawacki, M. (2007), „Z obserwacji nad kontekstualnym rozumieniem tekstu prawnego jako podstawą translacji”, *Acta Polono-Ruthenica*, XII, Olsztyn, s.145-160.
- Nawacki, M. (2008), „Kognicja sądu na etapie czynności wyjaśniających”, w: Nowicka, I., Czeszejko-Sochacki, M., Krysiak, A., Gałązka, M., Sadło, A., (red.), *Reakcja policji na popełnione wykroczenia. Materiały pokonferencyjne*, KGP, Warszawa, s. 52-54.
- Pieńkos, J. (2003), *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków.
- Stelmach, J., Brożek, B. (2006), *Metody prawnicze*, Wolters Kluwer Polska, Kraków.
- Zboroń, H. (2000), „Współczesne doktryny filozofii gospodarczej”, w: Pogonowska, B. (red.), *Elementy etyki gospodarki rynkowej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Zieliński, M. (2010), *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, LexisNexis Polska, Warszawa.

## STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę konstrukcji modelu przekładu tekstu prawnego w oparciu o ogólny schemat komunikacji językowej. Uwzględnia aspekt normatywny tekstu prawnego, skutkujący odbiorem przesyłanego komunikatu na poziomie

deskryptywnym, tj. na poziomie językowym, poziomie przepisów prawnych oraz na poziomie znaczeniowo głębszym – dyrektywnym, w przypadku którego dla oznaczenia norm prawnych wymagane jest zastosowanie swoistych reguł wykładni, a nawet reguł walidacyjnych. Przedstawione w artykule schematy komunikacji ilustrują problemy wynikające z zastąpienia odbiorcy normatywnego komunikatu przez odbiorcę zastępczego, którym jest tłumacz, ograniczony lub nie intuicją prawniczą, tj. własną wyobraźnią i wyobrażeniami. Wskazują także na ograniczenia komunikacji wynikające z kanału językowego, którym z racji materii podlegającej przekładowi jest nośnik pisemny komunikatu. Schematyczne ujęcie modelu pozwala również na zmierzenie się z problemem nieprzekładalności tekstu prawnego.

**Słowa kluczowe:** komunikacja językowa, przekład tekstu prawnego, poziom deskryptywny, poziom dyrektywny

## SUMMARY

### **A communicative model of a legal text translation**

The article constitutes an attempt at constructing a model of a legal text translation on the basis of a general scheme of linguistic communication. It takes into account the normative aspect of a legal text, as a result of which the message is received on the descriptive level, i.e. the level of language and legal regulations, as well as on the directive level, which is semantically much deeper and requires applying specific statutory interpretation rules and even validation rules in order to describe legal norms. The presented communication schemes illustrate problems which result from superseding the recipient of a normative message with a replacement recipient, i.e. a translator, who is limited – or not – by their own legal intuition, i.e. the images they have in their mind. The schemes also refer to communication limitations which arise due to the linguistic channel, i.e. the written medium, which comes as a result of the matter that undergoes translation. The schematic approach to the model allows the author to analyze the problems of untranslatability of a legal text.

**Key words:** linguistic communication, a legal text translation, a descriptive level, a directive level